

**Posiedzenie
Biura Politycznego
KC PZPR**

WARSZAWA (PAP). 12 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i wstępnie zaaprobało plan realizacji uchwały X Zjazdu Partii w części dotyczącej oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i postępu naukowo-technicznego. Podkreślono, że osiągnięcie celów w tych dziedzinach będzie szczególnie ważne dla wypełnienia postanowień X Zjazdu.

Rozpatrzone została koncepcja tworzenia jednostek innowacyjnych, których głównym zadaniem będzie szybkie wdrażanie do produkcji wartościowych wynalazków, opracowań technicznych i technologicznych.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem przygotowań do nadchodzącego roku szkolnego.

Liban**Krwawe starcia**

KAIR (PAP). Do poważnego starcia zbrojnego doszło w południowym Libanie między żołnierzami francuskimi wchodzącymi w skład Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL) a bojownikami muzułmańskiej zrywkowej milicji „Amal”. Jak poinformowała libańska policja w rezultacie 14-godzinnej całonocnej strzelaniny przy użyciu granatów, rakiet i karabinów maszynowych śmierć poniosło 3 bojowników „Amal” a 3 „amalowców” i 17 francuskich żołnierzy zostało rannych. Rzecznik UNIFIL określił strzelaninę jako najpoważniejszą konfrontację zbrojną w ciągu ostatnich 14 miesięcy. W jaką ułwikany był kontyngent ONZ.

Według rzecznika UNIFIL, walki rozpoczęły się północnym wieczorem, w poniedziałek, gdy 4 bojownicy „Amal” odmówili podania się do rewizji na punkcie kontrolnym obsadzonym przez żołnierzy francuskich w wiosce Abassija.

Londyn**Niższe ceny
złota i platyny**

LONDYN, ZURYCH (PAP). We wtorek spora część maklerów giełdowych uznała, że już trzeba zrehabilitować spekulacyjne zyski. Masowa podać złota i platyny spowodowała, że ceny nieznacznie spadły. Jeszcze poprzedniego dnia na giełdzie nowojorskiej handel kończono przy kursie 391,40 dolara za uncję, a w Hongkongu we wtorek cena odcarta była już o 4,16 dolara niższa (choć jeszcze przewyższała kurs zamknięcia giełdy hongkongskiej w poniedziałek). W Londynie przy otwarciu giełdy proponowano cenę 388 dolarów — czyli o 1,50 dolara mniej niż na koniec dnia giełdowego w poniedziałek. Na największym rynku złota w Europie, mianowicie w Zurychu, złoto stanowiąc jeszcze wyrażnie — o 389 dolarów do 385,75 dol. za uncję.

Platyna, której ceny zawsze były płynniejsze niż złota i która zapoczątkowała gorączkowe obroty metalami szlachetnymi, pod koniec minionego tygodnia przestała już być „gorącą” (CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Pogoda sprzyja rolnikom

Nowosądeckie: w niektórych gminach pierwsze zboże w punktach skupu ♦ Na Podtatrzu dopiero żniwny start ♦ Krakowskie: „bizony” na saksach ♦ Konkurencja weryfikuje ceny ♦ W POM-ach mniej pracy

(Inf. wł.) W województwie nowosądeckim jak zwykle tak i w tym roku żniwa rozpoczęły się znacznie później niż w niższych rejonach Polski. Zboża kosi się tutaj na 70 tys. hektarów. Ładna pogoda pozwala rolnikom szybko uporać się z tymi pracami. Do tej pory zboża zostały już skoszone na 50 tys. hektarów, czyli na 70 procentach całego obszaru. Z 10 tys. hektarów zboże zdążono już zwieźć do stodoł i magazynów. W niektórych rejonach Nowosądeckiego żniwa są już na ukończeniu. Prawie sto procent zbóż skoszone m. in. w gminach Gródek nad Dunajcem i Łososina Dolna czyli na obrzeżach Jeziora Rożnowskiego. Podobnie przedstawia się sytuacja w podsańskich gminach Chelmieć, Podgórze oraz w gminie Bobowa koło Gorlic.

W niektórych gminach do punktów skupu rolnicy przywożą już pierwsze worki z (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Fot.: Otto Link

List ministrów spraw zagranicznych krajów socjalistycznych do sekretarza generalnego ONZ zawierający propozycję włączenia do obrad 41. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy „Utworzenia powszechnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego” — zamieścimy w jutrzejszym wydaniu „Gazety”.

60-lecie urodzin kubańskiego przywódcy**List gratulacyjny W. Jaruzelskiego
do Fidela Castro Ruz**

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Wojciech Jaruzelski wystosował list gratulacyjny do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, Fidela Castro Ruz z okazji 60. rocznicy urodzin.

W liście Wojciech Jaruzelski stwierdza m. in., iż działalność Fidela Castro jako wielkiego rewolucjonisty, wybitnego działacza kubańskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, organizatora i przywódcy pierwszej w historii rewolucji wyzwolenia społecznej na kontynencie amerykańskim cieszy się w PZPR i socjalistycznej Polsce najwyższym szacunkiem i sympatią.

Osiągnięty przez Kube postęp w budowie ustroju sprawiedliwej społecznej wywołany został w szczególności trudnych warunkach narzuconych przez USA blokady ekonomicznej.

Wysoko cenimy Wasze zaufanie i poparcie dla naszej partii i socjalistycznej Polski — pisze W. Jaruzelski. — Jesteśmy przekonani, że braterska przyjaźń naszych państw i narodów dobrze służy Polsce i Kubie, sprawie pokoju i socjalizmu.

Życząc Wam drogi towarzyszu Castro, nowych, wielkich sukcesów w realizacji ambitnych planów nakreślonych na III Zjeździe Waszej partii, w utrwalaniu zdobyczy i pomnażaniu osiągnięć rewolucji kubańskiej, w umacnianiu jednności państw socjalistycznych i solidarności z wszystkimi postępowymi siłami na świecie.

W uznaniu wybitnego wkładu Fidela Castro Ruz w dzieło wszechstronnego rozwoju stosunków polsko-kubańskich i szczenia przyjaźni między narodami Polski i Kuby, a także działalności na rzecz umacniania pokoju i postępu na świecie, Rada Państwa PRL przyznała przewodniczącemu Rady Państwa Republiki Kuby Wielką Wstęgę Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Propozycje zmian w statucie OPZZ

PROPOZYCJA KONTROWERSYJNA: w szczególnie uzasadnionych sytuacjach organy OPZZ mogłyby — bez konsultacji z organizacjami członkowskimi — podejmować działania wobec organów władzy lub administracji państwowej i gospodarczej w celu obrony interesów ludzi pracy ♦ Projekt wydłużenia kadencji z 3 do 4 lat

WARSZAWA (PAP). Polski ruch zawodowy ma strukturę oryginalną, nieznaną w innych krajach. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych jest, jak wiadomo, przedstawicielstwem niezależnych organizacji ogólnokrajowych, a z kolei federacje reprezentują niezależne i samorządne związki zawodowe działające w zakładach pra-

cy. Ta osobliwa konstrukcja zbudowana z elementów, z których każdy ma własną osobowość prawną, powstała w wyniku reakcji na niedobór doświadczenia przeszłości, gdy aktywność związkowa była blokowana nie tylko przez administrację, ale i przez własną, hierarchiczną i scentralizowaną strukturę. Niepełna 2-letni okres funkcjonowania

OPZZ zrodził jednak potrzebę skorygowania niektórych rozwiązań wewnątrzorganizacyjnych tak, aby można było zachować demokratyczny tryb podejmowania decyzji, zapewniając zarazem większą sprawność ich realizacji i szybkość reagowania na potrzeby życia. Jest to jedno z głównych (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

**Przed wypłatami
podwyżek
rent i emerytur**

WARSZAWA (PAP). W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nabiera tempo przygotowania do wypłat wrześniowych podwyżek emerytur i rent z tzw. starego portfela. Podwyżki będą dotyczyły 4,2 mln emerytów i rencistów, tj. blisko 80 proc. wszystkich osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe.

Wyższe świadczenia od września — o 20 proc. otrzyma ok. 1,2 mln osób, o 14 proc. — ok. 2,5 mln, a o 10 lub 6 proc. — ok. 0,5 mln osób. Podwyżka dokonywana jest z urzędu i następuje przez podniesienie o wyżej wspomniany procent podstawy wymiaru emerytury lub renty.

Całą operację ZUS będzie wykonywał głównie metoda komputerowa, przy pomocy sieci zakładów elektronicznej techniki obliczeniowej oraz własnych ośrodków.

W oddziałach ZUS rozpoczęto przeliczanie świadczeń z pierwszych terminów płatności. Przygotowywane są harmonogramy wypłat, które będą publikowane w drugiej połowie sierpnia w lokalnej prasie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

**W. Jaruzelski
przyjął
M. Maksica**

WARSZAWA (PAP). 12 bm. sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Milivoje Maksica w związku z zakończeniem jego misji w Polsce.

Wojciech Jaruzelski wręczył ambasadorowi Maksicowi Komandorię Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyznaną mu przez Radę Państwa PRL w uznaniu jego wieloletniego wkładu w dzieło rozwoju stosunków pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Socjalistyczną Federacją Republiki Jugosławii.

Konferencja prasowa J. Urbana

Oświadczenie w sprawie wojny iracko-irańskiej ♦ Nie prowadzimy żadnych antyamerykańskich poczynań ♦ W 1987 r. odbędzie się w Polsce kongres esperantystów ♦ Zastępcza służba wojskowa ♦ Po ataku RPA na Angolę ♦ Sprawa koców i śpiworów dla bezdomnych w Nowym Jorku ♦ Publikacja w tygodniku „Sprawy i Ludzie” o emigracji ♦ Religioznawstwo w szkołach

WARSZAWA (PAP). W Warszawie 12 bm. odbyła się kolejna konferencja rzecznika rządu Jerzego Urbana dla dziennikarzy zagranicznych oraz grupy dziennikarzy krajowych.

Na wstępie rzecznik, nawiązując do publikacji w prasie polskiej z 4 sierpnia br. o liście prezydenta Iraku Saddama Huseina do strony irańskiej w sprawie zakończenia trwającej prawie 6 lat wojny między oboma krajami, złożył następujące oświadczenie:

Naród polski dotkliwie ponosił okropności II wojny światowej. Ogrom stracił ludzkich i zniszczeń materialnych jest odczuwalny po dzień dzisiejszy. Dlatego Polska żarliwie i z największą konsekwencją wszelkich ognisk zapalnych oraz pokojowego rozwiązywania konfliktów regionalnych i lokalnych. Opo- wiadamy się za pokojowym współistnieniem i równoprawną współpracą wszystkich państw niezależnie od ideologii i różnic ustrojowych, za

tworzeniem lepszych warunków życia dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Zgodnie z polską pokojową polityką wyzywamy obie strony konfliktu do natychmiastowego przerwania walk i uregulowania spraw spornych za stołem rokowań.

Następnie J. Urban skomentował informacje agencji prasowej AP z Waszyngtonu dotyczące wystąpienia w europejskiej podkomisji Izby Reprezentantów pani Ridgway asystenta sekretarza stanu (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Spotkania z delegatami na X Zjazd PZPR

• NOWY TARG: produkcja roślin, surowców nie przybywa, lecz nie umiemy ich oszczędzać • KRAKÓW: o problemach młodzieży ze studentami i uczniami z Lipska

(Inf. wł.) „Troskę o zdumienie, zdającą szczegółową relację z prac 18-osobowej delegacji województwa w komisjach i zespołach problemowych. Idealnie byłoby atmosferę zjazdu przenieść do codziennego życia, do każdego środowiska. Jeden z kanonów PZPR w Nowym Sączu w zagajeniu na spotkanie z aktywnym partyjno-gospodarczym Nowego Targu, w którym uczestniczyli nadto delegaci na X Zjazd PZPR: KAZIMIERZ HAJDUGA i KAZIMIERZ TROJANOWICZ. Delegaci po-

refleksjami z 5 dni obrad, zającą szczegółową relację z prac 18-osobowej delegacji województwa w komisjach i zespołach problemowych. Idealnie byłoby atmosferę zjazdu przenieść do codziennego życia, do każdego środowiska. Jeden z kanonów PZPR w Nowym Sączu w zagajeniu na spotkanie z aktywnym partyjno-gospodarczym Nowego Targu, w którym uczestniczyli nadto delegaci na X Zjazd PZPR: KAZIMIERZ HAJDUGA i KAZIMIERZ TROJANOWICZ. Delegaci po-

SKRZEKUT nie musiał namawiać do dyskusji. JOZEF NOWAK powiedział tak: „Zjazdowi udało się wypracować niezły program i precyzyjnie ustalić zadania na najbliższą przyszłość; te dokumenty zdobyły poparcie «dotów» partyjnych i wielu bezpartyjnych. Ale dokumenty — to dopiero wstęp a przed nami praca”.

MAŁGORZATA SCIERAŃSKA, a później inni dyskutanci mówili o pracy z młodzieżą zderzając cele z realiami. BARBARA NALIWAJEK powiedziała wręcz: „My (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

**Amerykańscy
pielgrzymi
przybyli
do Polski****Interesujący program
„Muzyki w Starym Krakowie”**

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy — ten doroczny festiwal muzyczny, organizowany po raz 11, rozpocznie się 15 sierpnia br., a trwać będzie do końca miesiąca. Mimo kłopotów (brak pieniędzy) organizatorom: Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu M. Krakowa oraz Capelli Cracoviensis udało się przygotować tegoroczne imprezy festiwalowe z dużym rozmachem. Wśród zespołów i wykonawców, których usłyszymy, znajdują się wiele głośnych nazwisk.

Nie mniej atrakcyjnie zapowiadają się sam program. Przypomnijmy m. in.: na inaugurację festiwalu Filharmonia Krakowska — orkiestra i chór pod dyktando JERZEGO KATLEWICZA wykonają w kościele Franciszkanów, „Polskie Requiem” Krzysztofa Pendereckiego, a 21 bm. również pod batutą Jerzego Katlewicza, tym razem w kościele Mariackim — „Missa Solemnis” Franciszka Liszta. 17 bm. w Sukiennicach koncertować będzie natomiast a Capelli Cracoviensis znakomity wiołonczalista radziecki IWAN MONIGHETTI, który (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

**Największym grzechem polskich turystów —
brak znajomości przepisów celnych**

Mówi naczelnik Oddziału Celnego
w Łysej Polanie

(Inf. wł.) Łysa Polana, 18 km od Zakopanego, przebiega granicą do Czechosłowacji. Stanął tu tylko 30 km do Wysockich Tatr, dalej już można jechać do wielu krajów Europy. Jest 7 sierpnia. Na przejściu granicznym kierownikiem zmiany polskich celników jest Andrzej Joneczny. Na stanowiskach pracy znajdują się też celnicy czechosłowaccy oraz służby pasz-

portowe Polski i Czechosłowacji. Panuje ożywiony ruch. Rozmawiam z naczelnikiem Oddziału Celnego w Łysej Polanie Leszkiem Stawczykiem.

— W latach 70. dzienne przez Łysą Polanę przejeżdżało nawet do 40 tys. turystów, później nastąpił spadek ruchu, bo w całym roku (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kiedy znad Krakowa znikną chmury pyłu?

Rozmowa z dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii

Urzędu Miasta Krakowa dr. BRONISŁAWEM KAMIŃSKIM

— Panie Dyrektorze, choć wcale mówi się o ochronie środowiska naturalnego w Krakowie, odnośnie jednak wrażenie, iż się to nadal rozmowy niewiele wnosiące do tego tematu. Porozmawiamy więc szerzej jeszcze raz. Pod względem emisji zanieczyszczeń jesteśmy przecież na drugim miejscu po Górnym Śląsku i na pierwszym w województwie małopolskim. Jak wykazują badania, w pył, który spada na Kraków rocznie, jest m. in. 500 ton cynku, 200 ton ołowiu, 10 ton

kadmu. Wśród 27 ekologicznie zagrożonych regionów województwa w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983—85 obszar krakowski zajmuje drugie miejsce pod względem ilości „zagrażonej ludności”. W istocie nie może być jednak mowy tylko o zagrożeniu ekologicznym, bowiem — moim zdaniem — odbywa się tu czynna destrukcja środowiska naturalnego i zatrucie mieszkańców Krakowa. Czy zgodzi się Pan z tym przypuszczeniem?

— Nim odpowiem na to pytanie dodam jeszcze do przytoczonych przez pana danych spora ilość ton innych nieczystości spadających na Kraków, tak abyśmy mieli pełny ich obraz. Zatem przypominam, iż na jeden tylko km kw. regionu śląsko-krakowskiego spada rocznie około 12 ton suchej i mokrej siarki. Dla porównania: jedna taka ilość, iż np. u progu lat 80. zagrożenie dla Krakowa w postaci dwutlenku siarki, a więc kolejnej trucizny, było o 40 procent wyższe niż jest ono dziś. Wynika

to z tego, iż jakość węgla — choć nie zawsze — wykorzystanego w skawinskiej elektrowni czy też w elektrociepłowni „Łęg”, bądź w Hucie im. Lenina znacznie poprawiła się. Narzekajmy jednak dalej. Nie brak i pyłów w naszym mieście, które dają nam się ostry we znaki. Do 1971 roku ich stężenie w Śródmieściu przekraczało 10-krotnie dopuszczalny wskaźnik. Dziś ta granica zostaje naruszona tylko 5-krotnie. Stosunkowo najmniej (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

**Trzynastu
sprawiedliwych
w Sopocie
R. Waschko —
przewodniczącym jury**

WARSZAWA (PAP). Trzynastu, oby sprawiedliwych, sędziów zdecyduje o rozdziale laurów XXIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Są wśród nich kompozytorzy i autorzy tekstów, krytycy, producenci płyt, przedstawiciele radiofonii oraz innych festiwali. Gremium temu przewodniczyć będzie jeden z najwybitniejszych znawców w Polsce tej dziedziny kultury — Roman Waschko, ponadto nasz kraj reprezentować będzie znany kompozytor — Andrzej Joneczny.

Jury Festiwalu Sopot '86 składać się będzie z przedstawicieli krajów nie tylko europejskich: zasiadają w nim również goście z Japonii i USA. Do Sopotu przyjedzie m. in. Eddie Barclay, przedstawiciel słynnej firmy francuskiej;

**W „Błękitnej”****Domek za 30 złotych!**

(Inf. wł.) Marzysz o własnym domku jednorodzinnym? Kup los „Błękitnej”. Ten domek, który możesz wygrać w Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy, ma 116 m kw. powierzchni użytkowej. Na dole jest kuchnia, pokój, łazienka i W.C. Wyłożone glazurą oraz własna kotłownia. Wytwórca domku — zakłady drzewne z Czechosłowacji gwarantują jego montaż w ciągu dwudziestu dwóch dni roboczych. Szybkiej nie można!

Parter jest całkowicie zagospodarowany, natomiast górę możesz urządzać zgodnie z potrzebami Twojej rodziny. Możesz tam urządzić jeszcze dwa duże pokoje, pracownię, pokójki dziecięce albo wspaniały salon. Wszystko zależy od Ciebie. Wstąp na pocztę i kup los. Trzydzieści złotych to żaden majątek, a radość może być wielka. Pamiętaj!

„Szewska pasja” ogarnęła pana Wiktora Waligórę, kiedy przeczłzył w „Gazecie Krakowskiej” z 11 lipca br. artykuł „Dlaczego brakuje „krakowianki””. Denerwuje się pan Waligóra sprawą opłacalności produkcji tej mineralnej wody. I słusznie. „Policzmy” on bowiem, ile i kosztuje miesięczna produkcja 320 000 butelek tej wody. Z wyliczeń tych wynika, że koszt produkcji, który według niego ogranicza się jedynie do zapłacenia pracy 10 osób obsługujących bezpośrednio linię produkcyjną, wynosi 200 tys. zł. Byłoby to piękne, gdyby było prawdziwe. Nie potrzeba El Dorado, złoty płynący na Matęczynie wielką strugą, zasilać kase „zachłannych” uzdrowień oraz nasze nadzarpnięte państwowe fundusze, albo jak chce pan Waligóra, kieszonki jakiegokolwiek ałentowi.

Zapomniał jednak nasz korespondent, że wyprodukowaną wodę trzeba zmagazynować a więc potrzebne do tego zatrudnić co najmniej dwóch magazynierów, że trzeba konserwować i bieżąco remontować linię rozlewniczą, składa-

Woda mineralna jest kopalnią, skarbem naszej ziemi tej klasy co węgiel, ruda, ropa — czyż one jako surowiec też nie kosztują?

Licząc więc koszt tej „darmowatej” wody, „odrobiny CO₂” (na wyprodukowanie 1000 szt. butelek wody mineralnej potrzeba 6 kg tego gazu), kapitału do butelek, węgiel, drzewo i żwiru do filtrów, sody kaustycznej i innych środków czyszczących, oraz wody z wodociągów do mycia butelek i innych materiałów potrzebnych w procesie produkcyjnym — mamy dalsze wydatki na produkcję w wysokości 1,28 zł w przeliczeniu na butelkę.

Nikt nie podołałaby za darmo uzdrowiskom maszyn i urządzeń produkcyjnych. Trzeba było je zakupić a koszty amortyzacji wynoszą przy miesięcznej produkcji 0,18 zł liczonej na butelkę. Zgodzi się chyba też p. Waligóra, że maszyny, skoro mają pracować, muszą być remontowane. Na to trzeba przeznaczyć dalsze 37 groszy przy produkcji każdej butelki.

Usługi transportowe — a więc przewóz butelek, trans-

Po dodaniu zysku w wysokości 36 groszy oraz podatku obrotowego 56 groszy otrzymujemy cenę zbytu wynoszącą 5,30 zł za jedną butelkę.

Trzeba także wyjaśnić, skąd bierze się cena 8,50 zł za jaką nabywa się (jeżeli dowolna) „krakowiankę” w sklepie. Do ceny zbytu dolicza się bowiem marżę hurtową wynoszącą 1,10 zł i marżę detaliczną 2,10 zł. Trudno, żeby Hurtownia Wody Mineralnej oraz przedsiębiorstwa handlu detalicznego „Społem” czy też „Samopomoc Chłopska” za darmo rozprawdzały i sprzedawały towar, choćby to nawet była najzdroższa woda mineralna.

I znów, żeby nie było nieporozumień, marżę nie należy łączyć z zyskiem. Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą również określone koszty działalności, zapłacić muszą za pracę swym pracownikom, opłacić czynsze, zapłacić podatki itp.

Zresztą przedsiębiorstwa te i tak „kokosowych interesów”

Najgorsza była ta poniewierka, brak zainteresowania, — żali się pani Krystyna Marjowska. — To prawda, że krwotoki męczy, przeżęta, bo człowiek nie wie ile jeszcze tej krwi w nim zostało, ale nie ma gorzej rzeczy niż obojętność tych, od których można spodziewać się pomocy.

Przyjechałam do Rudnika z Radomia do córki i wnuka na początku lipca — zaczyna swoje zwierzenia. — Nigdy wcześniej nie miałam krwotoków z nosa. Aż tu w poniedziałek, 14 lipca, gdy córka wychodziła do pracy i zamylałam z nią drzwi, poczułam, że z nosa leci mi krew. Zrobiłam sobie zimny kompres na nos, czoło i zatrzymałam krwotok, ale po południu sytuacja się powtórzyła. Postanowiłam więc z córką, że we wtorek, na następny dzień, pojedziemy do lekarza do Sułkowic. I wybrałam się rannym autobusem, ale jadąc, znów zaczęłam krwawić. Tamując krew dotarłam do ośrodka. Pielęgniarka grzecznie mnie potrafiła, zaprowadziła do lekarza, który — widząc mój stan — przysłał mnie bez kolejki, dał witaminy i skierował do laryngologa do Myślenic.

W środę rano przed siódną pojechałam z szesnastoletnim

wnukiem do szpitala w Myślenicach i ok. ósmej dotarłam do izby przyjęć. Już tego dnia rano, przed wyjazdem, zahamowałam krwawienie. W izbie przyjęć powiedziano mi, że laryngolog jest w poradni, ale tam portierka wyjaśniła, iż nie będzie go dzisiaj wcale, lecz najprawdopodobniej w piątek.

Wróciłam z wnukiem do izby przyjęć, tu pielęgniarka dała mi do ręki tampon, radząc, bym go założyła, gdy przyjdzie krwawienie.

Wróciłam do domu, a krwawienie nadal się powtarzało. O czwartej rano, gdy znów zauważyłam, że krew leci mi się z nosa ciurkiem, zbudziłam córkę. Robiła mi zimne okłady, a wnuk pobiegł do apteki w Sułkowicach, by wewa-
wiałej, chociaż, jak było napisane na kartce umieszczonej przy drzwiach, powinna przynieść do ósmej. Gdy przyszła, oświadczyła, że... muszę najpierw zjeść śniadanie.

Kolejka była długa, moja opiekunka prosiła pielęgniarkę, by mnie wprowadziła wprost do gabinetu, gdyż jestem bardzo osłabiona. Lekarz zmierzwił mi ciśnienie i stwierdził, że jest ono prawidłowe. Wtedy przyszedł do mnie lekarz i skierował mnie do laryngologa do Myślenic.

W środę rano przed siódną pojechałam z szesnastoletnim

wnukiem do szpitala w Myślenicach i ok. ósmej dotarłam do izby przyjęć. Już tego dnia rano, przed wyjazdem, zahamowałam krwawienie. W izbie przyjęć powiedziano mi, że laryngolog jest w poradni, ale tam portierka wyjaśniła, iż nie będzie go dzisiaj wcale, lecz najprawdopodobniej w piątek.

Wróciłam z wnukiem do izby przyjęć, tu pielęgniarka dała mi do ręki tampon, radząc, bym go założyła, gdy przyjdzie krwawienie.

Wróciłam do domu, a krwawienie nadal się powtarzało. O czwartej rano, gdy znów zauważyłam, że krew leci mi się z nosa ciurkiem, zbudziłam córkę. Robiła mi zimne okłady, a wnuk pobiegł do apteki w Sułkowicach, by wewa-
wiałej, chociaż, jak było napisane na kartce umieszczonej przy drzwiach, powinna przynieść do ósmej. Gdy przyszła, oświadczyła, że... muszę najpierw zjeść śniadanie.

Kolejka była długa, moja opiekunka prosiła pielęgniarkę, by mnie wprowadziła wprost do gabinetu, gdyż jestem bardzo osłabiona. Lekarz zmierzwił mi ciśnienie i stwierdził, że jest ono prawidłowe. Wtedy przyszedł do mnie lekarz i skierował mnie do laryngologa do Myślenic.

W środę rano przed siódną pojechałam z szesnastoletnim

wnukiem do szpitala w Myślenicach i ok. ósmej dotarłam do izby przyjęć. Już tego dnia rano, przed wyjazdem, zahamowałam krwawienie. W izbie przyjęć powiedziano mi, że laryngolog jest w poradni, ale tam portierka wyjaśniła, iż nie będzie go dzisiaj wcale, lecz najprawdopodobniej w piątek.

Wróciłam z wnukiem do izby przyjęć, tu pielęgniarka dała mi do ręki tampon, radząc, bym go założyła, gdy przyjdzie krwawienie.

Wróciłam do domu, a krwawienie nadal się powtarzało. O czwartej rano, gdy znów zauważyłam, że krew leci mi się z nosa ciurkiem, zbudziłam córkę. Robiła mi zimne okłady, a wnuk pobiegł do apteki w Sułkowicach, by wewa-
wiałej, chociaż, jak było napisane na kartce umieszczonej przy drzwiach, powinna przynieść do ósmej. Gdy przyszła, oświadczyła, że... muszę najpierw zjeść śniadanie.

Kolejka była długa, moja opiekunka prosiła pielęgniarkę, by mnie wprowadziła wprost do gabinetu, gdyż jestem bardzo osłabiona. Lekarz zmierzwił mi ciśnienie i stwierdził, że jest ono prawidłowe. Wtedy przyszedł do mnie lekarz i skierował mnie do laryngologa do Myślenic.

W środę rano przed siódną pojechałam z szesnastoletnim

Policzmy to jeszcze raz

Ile naprawdę kosztuje „krakowianka”?

jąca się z kilku maszyn i urządzeń mechanicznych, a także potrzebnych jest znów co najmniej dwóch mechaników, że wreszcie ktoś musi zorganizować działalność i kierować pracą zespołu, obliczać wyniki produkcji, rozliczać pracę i płacić wszystkim pracownikom itp. — trzeba więc do tego dodać też za dwóch pracowników tej „wstrętnej” administracji. Do rozliczeń trzeba zakupić i przywieźć — aby było w co napędnąć tę „nie nie kosztującą wodę” — butelki, dwutlenek węgla, smary, opał, środki czystości itp. Jeżeli mamy to zrobić krasnoludki — możemy darować sobie dalsze koszty i zwinąć kilku pracowników.

Alle żyjemy w realnym świecie, i wszystkich tych pracowników, co to muszą zrobić, trzeba opłacić. Do ich bezpośredniej płacy dolicza się koszty ubezpieczenia społecznego (43 proc.) i podatek od funduszu płac (20 proc.) oraz odpisy na fundusze przeznaczone dla załogi. Przy dotychczasowych płacach ok. 15 tys. zł daje to wydatek 0,99 zł na jedną butelkę wody, a więc przy produkcji 320 tys. butelek — 316 800 zł.

Pan Waligóra „autorytatywnie” stwierdził, że przy produkcji „krakowianki” koszty surowców sprowadzają się praktycznie tylko do kosztów „odrobiny CO₂”.

Proszę sobie jednak wyobrazić, że tylko rekonstrukcja odwiertu, którym wydobywa się wodę pochłonięła kwotę 1300 tys. zł. Ten sposób myślenia, jaki prezentuje pan Waligóra, pokutuje niestety w naszym społeczeństwie i jest jednym z naszych głównych narodowych grzechów. Uważa się bowiem często, że manna sama leci z nieba. Stąd, nie zakreca się kranów z wodą, „bo przecież ona nie nie kosztuje”, odprowadza się ścieki, wyrzuca się odpady i śmieć do rzeki, bo „woda jest nieczysta”. Ale, że żanin ta woda dostarczona zostanie do naszych mieszkań — byśmy mogli ją pić, trzeba ją wydobyc z ziemi lub ująć z rzeki, oczyścić, wybudować za ciężkie pieniądze rozlewnie lub wodociągi itd., itd. — o tym się już zapomina.

na mineralnej nie robią i nierzekają na niskie marże, które przynosią im małe zyski. Stąd też często wody mineralnej brakuje, bo lepiej opłaca się im handlować droższymi asortymentem towarów, z którego mają wyższą marżę, choćby zwykłym „herbauitem” za 18 złotych.

Aby w obecnych warunkach zapewnić opłacalność produkcji i handlu wodą mineralną cena jej powinna wynosić już dziś 10 do 12 zł za butelkę. Jest to i tak w porównaniu do innych tzw. wód gazowanych (np. „herbauit” za 18 zł, „florid” za 17 zł, „fructo lemon” czy też „fructo orange” za 20 zł) proporcjonalnie o wiele taniej. Nie trzeba przy tym zapominać, że „krakowianka” ma bardzo cenne składniki mineralne — unikatowe wódeczki w tej ilości i skądinąd błępotliwici, które ciekawą ją wodą zdrowotną i profilaktyczną, a więc i taką cenną warto byłoby za nią zapłacić byłaby dostępna była w sklepach.

Przedstawione powyżej obliczenia są odpowiedzią na pytania p. Wiktora Waligóry z Krakowa zawarte w jego liście do redakcji, opublikowanym na łamach naszej „Gazety” w dniu 24 lipca br.

List naszego Czytelnika skłania także do głębszych refleksji. Zaprezentowany w nim sposób myślenia świadczy o tym jak często powierzchownie oceniane są niektóre sprawy. Z bardzo powierzchownej obserwacji rodzą się nieraz z gruntu rzeczy fałszywe opinie, na pozór logiczne a funkcjonujące później w świadomości innych jako realia naszego życia.

I o to też w tym liście charakterystyczne: zanim padła odpowiedź na zadane pytania, z góry zapadł „wyrok” i negatywna ocena wszystkich po kolei, a tu okazuje się, że to nie tak mają się sprawy.

(wt)

o przeszło milion więcej niż mężczyźni. Widoczny gołym okiem był problem narodowościowy w ówczesnej Polsce. Co trzeci obywatel uważał za swój język ojczysty inny niż polski. Z tej grupy największe, bo przeszło 3 miliony język ukraiński i prawie 3 miliony język żydowski i hebrajski — jak podaje źródło. Zaskakuje natomiast, że nieomal wszyscy obywateli deklarowali przyna-

leżność do jakiejś religii. Najwięcej oczywiście rzymskokatolickiej, a to 75,2 procent, prawosławnej prawie 12 i muzułmańskiej prawie 10 procent.

Jeszcze obywateli nie deklarujących przynależności wyznaniowej wynosiła ledwie 0,1 — obywateli Rzeczypospolitej. Rocznik podaje, że w 1939 roku na 35,1 miliona. Liczba ta jednak nie jest zbyt ścisła, gdyż wynika jedynie z szacunku demograficznego. Ostatni powszechny spis ludności przeprowadzony został w Polsce w 1931 roku i praktycznie wszystkie, także niżej przytoczone dane z rocznika, dotyczą stanu ludności z tego roku. A wówczas było nas 32,3 miliona obywateli, z których zaledwie niecałe 9 milionów zamieszkiwało w miastach, a więc 27 procent. Również w tym czasie mieliśmy znaczną przewagę kobiet, było ich bowiem

koszcie analfabetów to w roku 1931 ludzie już w podzielnym wieku, których czas szkolny minął pod rządami zarobków.

Właśnie, a co ze szkolnictwem. Uczyno nas w roku 1938 89.131 nauczycieli, z czego przeszło 77 tysięcy w szkołach, jak się wówczas nazywały, powszechnych, prawie 7 tysięcy w średnich ogólnokształcących. Studenci szkół

wyższych pobierali naukę o 2460 profesorów, adiunktów i asystentów. Szkół powszechnych mieliśmy nieomal 29 tysięcy. Niewątpliwie w znacznym odsetku były to małe wiejskie szkoły, zatrudniające jednego lub dwóch nauczycieli. Nie będaż użył Czytelnika danymi dotyczącymi ilości uczniów, podam jedynie, że w roku 1937 egzamin dojrzałości zdało 15.165 absolwentów szkół średnich, oraz, że w roku akademickim 1937 mieliśmy 48 tys. studentów. Tutaj paradoksalnie najbardziej obciążonym kierunkiem studiów było prawo, studiował je co 4 student, politechniki i wydziały techniczne co 7, medycyna, teologia co 12. Pomyślcie, że w tej rolniczej przetrzeź Polacie, zaledwie co 20 student pooglądał rolniczą wiedzę. Studiowano tuż nie obecnie, chociaż ciekawie słyszmy w kry-

tyku. Zaledwie 16 procent studentów kończyło studia w przepisanim terminie. Wstyd powiedzieć, ale aż 17 na stu pobierało naukę 9 i więcej lat. Ię więcej, tego rocznik już nie mówi. To dopiero był prawdziwy żelazni student.

Dława lata przed wybuchem wojny wydawało w Polsce 2.682 gazety i inne periodyki, w tym 130 w języku żydowskim. Mieliśmy 103 teatry,

lacyjne, oraz oczywiście Sąd Najwyższy. Bez wdawania się w szczegóły powiem, że 550 sądów grodzkich, 45 okręgowych i 7 apelacyjnych, jakie istniały w 1937 roku — musiałoby rozpoznać nieomal, bo przeszło 1,2 miliona spraw cywilnych i prawie 900 tysięcy spraw karnych. Nawet jeśli, jak to wynika ze źródeł, większość rozpoznawanych spraw, zwłaszcza cywilnych to proste, jak zwane nakazami i mało istotne sprawy karne, jest to ilość duża. Sądzilo przeszło 3 tysiące sędziów, w tym było też 171 sędziów śledczych, zaś w procedurze nieobecnych. Bronilo ludzi 7880 adwokatów, a więc prawie dwukrotnie więcej niż obecnie. Zaskoczyła mnie natomiast duża ilość więźniów. Przy oczywiście znacznie mniejszej ilości zakonów prawa karnego, w 1939 roku odbywało kary 70.520 więźniów, w tym przeszło 6 tysięcy kobiet. Rocznik statystyczny bardzo dokładnie podaje, jakie popołnienie przeżył, kto je popełnił, w jakim był wieku i jakiego wyznania. Najwięcej było kradzieży, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko porządkowi publicznemu. Mało było stousunkowo zgwałceń, bo zaledwie 424 na terenie kraju. Dzięki dokładności statystycznego wlem, że jedno z nich popełniła kobieta.

Bardzo ciekawie przedstawia się dane o gospodarce, pracy, zarobkach i cenach, ale o tym jutro.

JANUSZ TRZEŚNIEWSKI

Rocznik statystyczny 1939

leżność do jakiejś religii. Najwięcej oczywiście rzymskokatolickiej, a to 75,2 procent, prawosławnej prawie 12 i muzułmańskiej prawie 10 procent.

Jeszcze obywateli nie deklarujących przynależności wyznaniowej wynosiła ledwie 0,1 — obywateli Rzeczypospolitej. Rocznik podaje, że w 1939 roku na 35,1 miliona. Liczba ta jednak nie jest zbyt ścisła, gdyż wynika jedynie z szacunku demograficznego. Ostatni powszechny spis ludności przeprowadzony został w Polsce w 1931 roku i praktycznie wszystkie, także niżej przytoczone dane z rocznika, dotyczą stanu ludności z tego roku. A wówczas było nas 32,3 miliona obywateli, z których zaledwie niecałe 9 milionów zamieszkiwało w miastach, a więc 27 procent. Również w tym czasie mieliśmy znaczną przewagę kobiet, było ich bowiem

koszcie analfabetów to w roku 1931 ludzie już w podzielnym wieku, których czas szkolny minął pod rządami zarobków.

wyższych pobierali naukę o 2460 profesorów, adiunktów i asystentów. Szkół powszechnych mieliśmy nieomal 29 tysięcy. Niewątpliwie w znacznym odsetku były to małe wiejskie szkoły, zatrudniające jednego lub dwóch nauczycieli. Nie będaż użył Czytelnika danymi dotyczącymi ilości uczniów, podam jedynie, że w roku 1937 egzamin dojrzałości zdało 15.165 absolwentów szkół średnich, oraz, że w roku akademickim 1937 mieliśmy 48 tys. studentów. Tutaj paradoksalnie najbardziej obciążonym kierunkiem studiów było prawo, studiował je co 4 student, politechniki i wydziały techniczne co 7, medycyna, teologia co 12. Pomyślcie, że w tej rolniczej przetrzeź Polacie, zaledwie co 20 student pooglądał rolniczą wiedzę. Studiowano tuż nie obecnie, chociaż ciekawie słyszmy w kry-

tyku. Zaledwie 16 procent studentów kończyło studia w przepisanim terminie. Wstyd powiedzieć, ale aż 17 na stu pobierało naukę 9 i więcej lat. Ię więcej, tego rocznik już nie mówi. To dopiero był prawdziwy żelazni student.

Dława lata przed wybuchem wojny wydawało w Polsce 2.682 gazety i inne periodyki, w tym 130 w języku żydowskim. Mieliśmy 103 teatry,

lacyjne, oraz oczywiście Sąd Najwyższy. Bez wdawania się w szczegóły powiem, że 550 sądów grodzkich, 45 okręgowych i 7 apelacyjnych, jakie istniały w 1937 roku — musiałoby rozpoznać nieomal, bo przeszło 1,2 miliona spraw cywilnych i prawie 900 tysięcy spraw karnych. Nawet jeśli, jak to wynika ze źródeł, większość rozpoznawanych spraw, zwłaszcza cywilnych to proste, jak zwane nakazami i mało istotne sprawy karne, jest to ilość duża. Sądzilo przeszło 3 tysiące sędziów, w tym było też 171 sędziów śledczych, zaś w procedurze nieobecnych. Bronilo ludzi 7880 adwokatów, a więc prawie dwukrotnie więcej niż obecnie. Zaskoczyła mnie natomiast duża ilość więźniów. Przy oczywiście znacznie mniejszej ilości zakonów prawa karnego, w 1939 roku odbywało kary 70.520 więźniów, w tym przeszło 6 tysięcy kobiet. Rocznik statystyczny bardzo dokładnie podaje, jakie popołnienie przeżył, kto je popełnił, w jakim był wieku i jakiego wyznania. Najwięcej było kradzieży, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko porządkowi publicznemu. Mało było stousunkowo zgwałceń, bo zaledwie 424 na terenie kraju. Dzięki dokładności statystycznego wlem, że jedno z nich popełniła kobieta.

JANUSZ TRZEŚNIEWSKI

STANISŁAWOWI DRODZOWI

składamy wyrazy głęboko-
go współczucia z powodu
smierci Ojca

Rada Pracownicza
Kierownictwo
organizacji
społeczno-politycznej
PZOiB
oraz koleżanki
i koledzy

KUPNO

NYSB, Uza — kupię lub zamie-
nię za Wartburga. Oferty 25388
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

PARKIET: jesion, buk, brzoza —
sprzedam. Andrzej Matura, 32-854
Porąbka Uszewska 310, woj. tar-
nowskie. K-26181

CZESKI od Mercedes 118, wózek
dziecięcy — sprzedam. Tel. 65-56-00,
wewn. 303. G-26578

CIĄGNIK C-360, w dobrym sta-
nie — sprzedam. Adolf Cwikła-
ka, Rudzicka 29, 48-200 Prudnik,
woj. opolskie. A-113

IRYSY amerykańskie zestaw 10
szt. — każdy inny — cena 3000,—
z Lilowce, w cenie od 150—1000
zł za sztukę. Wyślij za zalicze-
niem: Romanika-Szymonka
Bleniewice, skr. 11, 65-870 Błonie.

FIEC o.o. gazowy, radziecki —
sprzedam. Tel. 34-45-85, po pol-
sku. G-26578

SAMOCHOÓD terenowy z silnikiem
diesel, silnik C-50 now. — sprze-
dam. Nowy Sącz, telefon gresze-
nowski 238-25, po godz. 18.
G-26246

ZADOWACZ UNHZ-500 — sprze-
dam. Kazimierz Satoła, Zerosa-
wice 46, poczta 32-414 Grunów,
woj. krakowski. G-26527

„WISTULIE”, snopowalnik WC-3,
młocarnia MSC-8, wszystko stan
dobry — sprzedam. Wiktor Snu-
szka, 62-113 Brodnica 52, woj. po-
znańskie. P-197

LOKALE

MIESZKANIA, domy — kupno-
sprzedaż — inż. Rodak, 18 Syc-
nia 55/53, wtorki, czwartki.
G-30079

SWINOUJCIE! M-4 — zamienie
na podłone lub mniejsze w Kra-
kowie. Oferty 25155 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

KURSY
dla pracowników
z zakładów pracy

- operatorów wózków
akumulatorowych i
spalinowych
- spawania specjalisty-
cznego
- spawania elektrycz-
nego i gazowego
- palaczy e.o.
- obsługi suwnie
- obsługi średniego i
lekkiego sprzętu bu-
dowlanego
- obsługi wind towaro-
wo-osobowych
- obsługi lin i haków
- szalusiarzy lin
- bhp i p.p.o.
- kursy przysługujące
do zawodu (wszystkie
branże)
- kursy przygotowujące
do egzaminów na ty-
tuły kwalifikacyjne
robotnika, czeladnika
i mistrza we wszy-
stkich branżach i zawo-
dach
- inne kursy

organizuje
na terenie Krakowa, Tar-
nowa oraz woj. krakow-
skiego, tarnowskiego i
nowosądeckiego

KSP „OŚWIATA”
Oddział Kraków
ul. Mazowiecka 29
tel. 33-34-72, 33-94-23
w godz. 8—15

MIESZKANIE kwaterekowe, po-
kój z kuchnią, superkomfortowa,
IV p., w centrum — zamienie na
2 lub 3 pokoje, kwaterekowe
lub spółdzielcze. Oferty 28238
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GOLENIÓW koło Szczecina! Spół-
dzielcze, M-4 — zamienie na ró-
wnorzędne w Tarnowie, Dębicy,
Paluszczku, 339-215 Czarna T-23786

SWINOUJCIE! Mieszkanie M-4
zamienie na podłone lub mniejsze
w Krynicy albo Nowym Sa-
czu. Chętnie z lokalem warszta-
towym. Swinoujcie, tel. 747-36.

A-121

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, mieszkania, parcele —
kupno-sprzedaż, pośrednictwo
mgr Koszeł, Dietzyskiego 8/20,
tel. 33-67-69, poniedziałki, środy,
godz. 10—17. G-31440

DOM do wykończenia, gospodar-
stwo rolne 1,95 ha — sprzedam.
Tuchów, Przedmieście Górne 12.
T-23724

PARCELE, ponad 4000 m², z og-
rodem, pięknie położona, domek
letniskowy oraz rozpoczęta budo-
wa domu — sprzedam. Krowczy-
ko n/Dunajcem, ul. Pieniężna 20
„Czerter”. G-26009

KOMUNIKAT WOJEWODY TARNOWSKIEGO

o przystąpieniu do opracowania planu
szeregowego zagospodarowania przestrzennego te-
renów budownictwa jednorodzinnego os. Proszowskie w
Bochni.

Działając na podstawie art. 27 ustawy z dnia 12 lip-
ca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35,
poz. 1853) niniejszym podaje do publicznej wiadomości,
że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w
Tarnowie przystępuje do opracowania planu szerego-
wego zagospodarowania przestrzennego terenów
budownictwa jednorodzinnego o powierzchni ok.
21 ha, położonego w północno-zachodniej części
Bochni, ograniczonego od północy rowem Buckow-
skim, od wschodu potokiem Babica, od południa ul.
Staszica i od zachodu ul. Proszowską.

Zainteresowane organy administracji państwowej,
jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać
uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania
przestrzennego powyższego obszaru do dnia 15 sierpnia
1986 r. pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania
Przestrzennego, pl. Kazimierza Wielkiego 5, 33-100
Tarnów.

PRZETARGI

WZSOIP — Zakład Transportu Samochodowego i Spedyjacji
w Tarnowie, ul. Łazienna 8, sprzedawca W DRODZE PRZETARGU
NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy i urządzenia:

- 1) samochód Star A-28, nr podwozia 25707, nr silnika 03849,
rok prod. 1971, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza
204.000,— zł
- 2) przyczepę samoch. typ GKB8350, nr podw. 52757, rok prod.
1979, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 87.000,— zł
- 3) ładowacz typ Cyclop-1, rok prod. 1983, cena wywoław-
cza 263.000,— zł
- 4) przyczepę ciągnikową typ D-732 (samowyładowawcza —
fabrycznie nowa), nr podw. 19931, rok prod. 1985, cena
wywoławcza 337.000,— zł
- 5) samochód Robur typ Lo3000, nr podw. 29020/45005, nr
siln. 3414-67016, rok prod. 1980, stopień zużycia 80%, cena
wywoławcza 197.000,— zł
- 6) samochód Star A-28 nr podw. 45152, bez silnika, rok prod.
1974, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza 102.000,— zł
- 7) samochód Żuk typ A-11, nr podw. 214741, nr siln. 874769,
rok prod. 1975, stopień zużycia 90%, cena wywoławcza
65.600,— zł
- 8) ciągnik Ursus C-360 nr silnika 438745, rok prod. 1981,
stopień zużycia 40%, cena wywoławcza 471.000,— zł
- 9) ładowacz ciągnikowy typ TUR-2, rok prod. 1985, cena
wywoławcza 71.625,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28.08.1986, o godz. 10 w Ba-
zie Zakładu Transportu Samochodowego w Tarnowie przy ul.
Wodnej 8. W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu,
przetarg II odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz.
12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpła-
cić najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie Zakładu, ul.
Łazienna 8.

Pojazdy i urządzenia można oglądać codziennie (z wyjąt-
kiem dni wolnych od pracy) w godz. 7—15 w następujących
miejscach: Poz. 1, 2, 3, 4 w Tarnowie, ul. Wodna 8. Poz. 5,
6, 7, 8, 9 w Brzesku, ul. Pomianowska.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiąz-
ku podania przyczyny. K-6303

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych Zakład w Li-
manowej, ul. Tarnowska 1 ogłasza, że zleci w DRODZE PRZE-
TARGU NIEOGRANICZONEGO roboty tokarskie ze stał nier-
dzewnej w gat. 1H18N9T i 1H18N10MT — łącznie 37749,2,
37470,4, 6278,3, 6279,3.

Szczegółowa dokumentacja i zakres robót dotyczących wy-
konania zlecenia do uzgodnienia z wykonawcą w Dziale Główn-
ego Technologia Zakładu, w godz. 7—15, tel. 717-13, 717-14,
wew. 287.

Termin wykonania zlecenia do 31.12.1986 r.

Termin składania ofert ustala się na dzień 25.08.1986, do
godz. 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.08.1986 o godz.
11 w Zakładzie w Limanowej, ul. Tarnowska 1.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unie-
ważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Urząd Gminy w Drwinii, woj. krakowskie ogłasza, że w
DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci budowę
remizy strażackiej w Drwinii.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1986 r. o godz. 10 w
lokalu Urzędu Gminy w Drwinii.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium
w wysokości 12.000 zł.

Wadium można wpłacić w kasie Urzędu Gminy, najpóźniej
na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia
19 sierpnia 1986 r.

Dokumentacja do wglądu codziennie, z wyjątkiem świąt i
niedzieli, w lokalu Urzędu w godzinach 9—14.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferty oraz unie-
ważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Zakłady Pozyskiwania Surowców i Usług Budowlano-Inży-
nieryjnych „SURIBUD” Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul.
Wadowicka 48a, tel. 66-47-46, sprzedawca W DRODZE PRZE-
TARGU NIEOGRANICZONEGO

— samochodów Wołga, nr rej. KRA 450D, stopień zużycia 80%,
cena wywoławcza 240.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1986 r. o godz. 10
w siedzibie Spółdzielni.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpła-
cić w kasie Sp-ni, najpóźniej 1 dzień przed przetargiem.

Pojazd można oglądać w siedzibie Sp-ni od dnia 20 do 25
sierpnia 1986 r. w godz. 8—14.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, przetarg
drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiąz-
ku podania przyczyny. K-6325

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Nowym Sączu, ul.
Wiśniewskiego, ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIE-
OGRANICZONEGO sprzedawca

1. przyczepę niskopodwoziową typ N-162, ład. 16,0 t, rok pro-
dukcji 1981, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza
187.000 złotych

2. naczepę cysternę typ „Cheops” CN-22 PMZ, poj. 22.000 l,
stopień zużycia 75%, ro kprodukcji 1972, cena wywoław-
cza 95.000 złotych

3. beczkę asenizacyjną typ SK-8, poj. 8000 l, stopień zuży-
cia 75%, cena wywoławcza 85.000 złotych

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1986 r. o godz. 8 w świetli-
cy STW Nowy Sącz przy ulicy Wiśniewskiego 125.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wyso-
kości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień prze-
targu w kasie STW. W przypadku nie dościsła do skutku
pierwszego przetargu drugi odbędzie się w tym samym dniu
i miejscu o godz. 9.

Urządzenia można oglądać w przeddzień przetargu.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiąz-
ku podania przyczyny. K-6354

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Uściu Gorli-
kim sprzedawca W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO:

1. ciągnik rolniczy Ursus C-4011, nr rej. RG 0754, stopień
zużycia 47%, cena wywoławcza 435.000 zł

2. przyczepę skrzyniową samowyładowawczą D-47 A, nr fa-
bryczny 26317, st. zużycia 75%, cena wywoławcza 80.000 zł

3. samochód marki „Robur” LO 3000, nr rej. 3887 st. zuży-
cia 75%, cena wywoławcza 330.000 zł

4. samochód marki „TARPAK”, nr rej. 008H, stopień zużycia
75%, cena wywoławcza 175.000 zł

5. samochód marki „ZUK” A-05, nr rej. RG 1497, stopień
zużycia 75%, cena wywoławcza 110.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1986 r. o godz. 11
w budynku Zarządu w Uściu Gorlickim.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do ka-
sy Gminnej Spółdzielni wadium 10% ceny wywoławczej, naj-
później do godz. 9 w dniu przetargu.

Pojazdy można oglądać od 13 sierpnia br. w godzinach od 8
do 14.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiąz-
ku podania przyczyny. K-7423

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Cie-
żkowicach ogłasza, że sprzedawca W DRODZE PRZETARGU NIE-
OGRANICZONEGO następujące pojazdy:

1. samochód ciężarowy Żuk A-05 TAR 012F, nr podwozia
128870, nr silnika 21745733, rok prod. 1972, zużycie 70%,
cena wywoławcza 182.400,— zł

2. ciągnik Ursus C-4011 TAM 208H rok prod. 1968, nr silnika
089903, nr fabryczny 076633, stopień utraty wart./użytk.
0,24, cena wywoławcza 494.212,— zł

3. ładowacz chwytakowy „Cyclop” T-214 (i VI) 6/84, stopień
utraty wartości użytkowej 0,49, cena wywoławcza
175.440,— zł

4. przyczepę wywrotkę D-43 SA TAP-033C, nr fabr. 280757,
rok prod. 1965, st. utraty wart. użytk. 0,67, cena wywoław-
cza 53.361,— zł

5. przyczepę skrzyniową D-45 SA TAP 035C, nr fabr. 171368,
rok prod. 1969, stopień utrat. wart. użytk. 0,63, cena wywo-
ławcza 39.953,— zł

6. przyczepę wywrotkę D-43 TAP 036C, nr fabr. 210058, rok
prod. 1964, stopień utraty wart. użytk. 0,67, cena wywoław-
cza 53.361,— zł

Wymienione pojazdy można oglądać w Bazie Transportu GS
Cieżkowice w Bogoniowicach w dni robocze, w godz. 7—15.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.08.1986 r., godz. 10 w Ba-
zie Transportu GS Cieżkowice w Bogoniowicach.

W razie nie dościsła I przetargu do skutku, II przetarg od-
będzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpła-
cić do Kasy GS Cieżkowice, najpóźniej w przeddzień prze-
targu. K-6305

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Czarnym Du-
naju ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANI-
CZONEGO sprzedawca:

1. samochód Robur LO-3000, rok prod. 1976, st. zużycia 85
proc., cena wywoławcza 132.450 zł

2. samochód Robur LO-3000, rok prod. 1977, st. zużycia 85
proc., cena wywoławcza 132.450 zł

Przetarg odbędzie się w budynku Zarządu, Kamieniec Do-
lny 2, w dniu 27.08.1986 r. o godz. 9.

W przypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg
odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 10.30.

Pojazdy można oglądać przed siedzibą Zarządu codziennie,
w godz. 10—12, oprócz niedziel i wolnych sobót.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu, do godz.
9.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku
podania przyczyny. K-7473

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Dąbrowie Tarnowskiej, ul.
Oleśnicka sprzedawca W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANI-
CZONEGO ciągnik C-335 (wraz z ładowarką czołową TUR 1),
nr rej. TAM-356E, rok prod. 1983, stopień zużycia 30%, ce-
na wywoławcza 710.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1986 r. o godz. 10
w Gminnej Spółdzielni „SCH” w Dąbrowie Tarnowskiej, ul.
Oleśnicka.

Ciągnik można oglądać w Gminnej Spółdzielni „SCH” w
Dąbrowie Tarnowskiej ul. Oleśnicka.

Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej nale-
ży wpłacić w kasie zakładu w dniach od 18 do 24 sierpnia,
a najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. K-7305

Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowl-
nych w Krakowie, al. Słowackiego 29 ogłasza, że sprzedawca
W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące
pojazdy:

1. Żuk A-06, nr rej. KRA-009K, stopień zużycia 85%, cena
wywoławcza 117.000 zł

2. Fiat 125 combi, nr rej. KRA-901U, stopień zużycia 75%,
cena wywoławcza 225.000 zł

3. Multicar 24, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza
148.000 zł

Pow. pojazdy oglądać w ZPB Kraków, ul. Portowa 4.

4. IFA W50L, nr rej. KRA-002K, stopień zużycia 75%, cena
wywoławcza 300.000 zł

5. przyczepę D-50, nr rej. KRA-510P, stopień zużycia 80%,
cena wywoławcza 50.000 zł

6. Star W-28, nr rej. KRB-924N, stopień zużycia 75%, cena
wywoławcza 230.000 zł

7. Ursus C-385, nr rej. KRV-073S, stopień zużycia 80%, cena
wywoławcza 690.000 zł

Pow. pojazdy oglądać w ZPB Wola Filipowska k/Krzysz-
wio

Przetarg odbędzie się w dniu 21.08.1986 r., godz. 10 w Dy-
rekcji Komunalnego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów
Budowlanych, Kraków, al. Słowackiego 29. Eventualny II
przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10 w tym
samym miejscu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpła-
cić w przeddzień przetargu w kasie KPPMB Kraków, al. Sło-
wackiego 29.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez obowiąz-
ku podania przyczyny. K-6392

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-
Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2, sprzedawca W DRODZE
I PUBLICZNEGO PRZETARGU:

— samochód osobowy m-ki Wołga Gaz 24, nr silnika 1214135,
nr podwozia 498953, dawny nr rej. KRA-030B. Stopień zużycia
pojazdu wynosi 70%. Cena wywołania wynosi 360.000,— zł,
obliczona od ceny samochodu, która wynosi 1.200.000,— zł. Sa-
mochód można oglądać w dniu 8 września 1986 roku w godz.
8—11 w Krakowie, przy Al. Pokoju 3 (Budowa Domu Prasy
w podziemiach — garaże).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecz-
nione i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w KA-
SIE Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego w Krakowie
(czymna od godz. 11 do 13) przy ul. Wiślna 2, a najpóźniej
dnia 9 września 1986 roku, wadium w wysokości 10% ceny
wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 września 1986 roku, o godz.
11 w Krakowie przy Al. Pokoju 3 — w podziemiach garaże.

O ile I przetarg nie dojdzie do skutku, przetarg II odbędzie
się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiąz-
ku podania przyczyny.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w
Tarnowie, ul. Narutowicza 37 ogłasza, że W DRODZE PRZE-
TARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie następują-
cych robót:

— malowanie pomieszczeń oczyszczalni ścieków i ujęcia —
Bochnia

— malowanie pomieszczeń budynku warsztatu — Tarnów

— remont pokrycia dachu na budynku magazynu w Świerc-
kowie oraz wykonanie posadzki w budynku chlorowni

Przetarg odbędzie się w 14 dni licząc od daty ukazania się
ogłoszenia, o godz. 13 w budynku przy ul. Wodnej 6.

Zastrzegą się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unie-
ważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowskie Zakłady Sodowe w Krakowie, ul. Zakopiańska
62, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO zleca przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielcom
lub rzemieślnikom wykonanie w 1986 roku w budynkach
mieszkalnych KZS:

1. kryzowania grzejników,

2. pukania grzejników oraz przewodów c.o.,

3. wymianę zaworów grzejników.

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w Dziale Główn-
ego Mechanika — biurowiec KZS, II p., pokój nr 208 lub
209. Tam również należy składać oferty w zam

